

SZKODY GÓRNICZE PRZYCZYNĄ EWAKUACJI CZĘŚCI MIESZKAŃCÓW BYTOMSKIEJ DZIELNICY KARB

# Poszkodowani

9 sierpnia ewakuowano mieszkańców kamienicy znajdującej się przy ulicy Pocztowej 6 w Bytomiu-Karbiu. Wykwaterowania miały miejsce już wcześniej (swoje domy opuściło jak dotąd kilkadziesiąt rodzin), należy się ich także spodziewać w najbliższej przyszłości. Przyczyną jest fatalny stan budynków, które w każdej chwili grożą zawaleniem, spowodowany przez szkody górnicze – wynikające z podziemnej eksploatacji złóż węgla prowadzonej przez KWK Bobrek-Centrum. Kontrola pracowników nadzoru górniczego wykazała jednak, że wydobywanie odbywało się zgodnie z przepisami i trudno określić przyczyny zaistniałej sytuacji.

## POKARBOWANA DZIELNICA

O złym stanie znajdujących się w bytomskim Karbiu kamienic, które pochodzą z lat 1902–1940, mówiło się już od dłuższego czasu. Dopiero teraz problem stał się jednak naprawdę palący. W lipcu bieżącego roku na wniosek inspektora nadzoru budowlanego ewakuowano mieszkańców lokali przy ulicach Technicznej i Pocztowej. Z pewnością dojdzie do kolejnych wykwaterowań – stan budynków położonych przy dwóch wspomnianych wyżej ulicach oraz sąsiadującej z nimi ulicy Falistej może się bowiem zmieniać nawet z dnia na dzień. Mieszkańcy muszą być zatem przygotowani na konieczność błyskawicznej ewakuacji.

Od lat 50. pod powierzchnią Karbiu prowadzono wydobywanie węgla, a także rud srebra i ołowiu. Obecnie teren jest eksploatowany przez znajdującą się w pobliżu kopalnię Bobrek-Centrum – w rejonie Bytomia zalega 12 milionów ton wartościowego węgla. Kopalnia była w przeszłości poddawana kontrolom, jakim podlegają wszystkie zakłady wydobywcze – w 2008 roku dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Gliwicach zatwierdził plan ruchu. Nic nie wskazywało na to, żeby mogło tu dojść do takiej skali zniszczeń wywołanych eksploatacją górniczą.

Mieszkańcy dzielnicy są poruszeni zaistniałą sytuacją: – Wszyscy, którzy tu mieszkają, są tymi szkodami bardzo

zaniepokojeni – mówi Feliks Właźlak, który mieszka w Karbiu. – Jak można było do tego dopuścić i nie zabezpieczyć terenu? Przecież ogromna część ludzi, którzy tu mieszkają, to byli lub obecni pracownicy kopalni – dodaje. Pan Feliks, który jest emerytowanym pracownikiem KWK Bobrek, ma także swoje zdanie co do przyczyn powstałych tu zniszczeń: – Będąc górnikiem, pracowałem w oddziale podsadzki płynnej. Nie było nigdzie żadnych pęknięć, żadnych szkód – kopalnia jest pięknie utrzymana, dobrze utrzymany jest kościół. Dlaczego? Bo wypełnialiśmy pustki poeksploatacyjne właśnie podsadzką hydrauliczną, którą później zlikwidowano i rozpoczęto wydobywanie na zawał. Stąd szkody, które tu widzimy – mówi z przekonaniem.

## KOMPANIA WĘGLOWA REAGUJE

Właścicielem odpowiedzialnej za szkody kopalni Bobrek-Centrum jest Kompania Węgłowa. Na konferencji prasowej, która odbyła się 9 sierpnia w Katowicach, prezes spółki Joanna Strzelec-Łobodzińska oraz wiceprezes Marek Uszko poinformowali, że KW zaproponuje właścicielom lokali w wyniszczonych kamienicach ich odkupienie po cenach sprzed powstania szkód, aby mogli poszukać dla siebie nowych mieszkań. Także mieszkańcy lokali, których właścicielem jest miasto, mogą liczyć na pomoc – spółka zamierza przekazać miastu około 100 mieszkań do szybkiego odremontowania na jej koszt, które mogłyby zająć wykwaterowane osoby. Do tego czasu ewakuowani mogą mieszkać w opłacanych przez KW lokalach zastępczych.

W ramach zadośćuczynienia Kompania Węgłowa uruchomiła także system odszkodowań dla mieszkańców Karbiu. Każdy, kto miał tytuł prawny do lokalu w formie własności bądź najmu, może się zgłosić po pieniądze do kasy KWK Bobrek-Centrum. Warunkiem otrzymania wypłaty jest wypełnienie oświadczenia, że dana osoba posiada prawo do mieszkania w którejś z uszkodzonych kamienic. Rodzina, która złoży takie oświadczenie, otrzyma z tytułu



O złym stanie znajdujących się w bytomskim Karbiu kamienic, które pochodzą z lat 1902–1940, mówiło się już od dłuższego czasu. Dopiero teraz problem stał się jednak naprawdę palący.

odszkodowania za wynikające z przeprowadzki niedogodności 2 tysiące złotych.

## NIEZNANE PRZYCZYNY

W piątek 12 sierpnia w siedzibie Wyższego Urzędu Górniczego odbył się briefing prasowy, w trakcie którego wiceprezes WUG Wojciech Magiera poinformował o wynikach kontroli przeprowadzonej wspólnie przez pracowników OUG i WUG w KWK Bobrek-Centrum. – Przeprowadzona w ostatnich dniach kontrola nie wykazała nieprawidłowości w zakresie ochrony powierzchni związanych z prowadzeniem ściany – oświadczył wiceprezes Magiera. Jak zaznaczył, nie sposób w tej chwili określić jednoznacznych przyczyn zaistniałego zjawiska, gdyż ściana prowadzona była zgodnie z parametrami określonymi w ruchu, których przestrzeganie zapobiega powstawaniu szkód na powierzchni. – W związku z powyższym dyrektor OUG nakaze przedsiębiorcy

wykonanie ekspertyz, które będą miały na celu wyjaśnienie i doprecyzowanie czynników odpowiedzialnych za powstałe zniszczenia. Na bazie tych ekspertyz sprawa zostanie skierowana do działającej przy prezesie WUG komisji, która zajmuje się ochroną powierzchni. Wówczas komisja ustosunkuje się do tego materiału oraz zajmie stanowisko co do ewentualnej eksploatacji w tym rejonie w przyszłości – powiedział Wojciech Magiera.

Odpowiedzialna za szkody w Karbiu ściana ma do wybiegu 20 metrów, co oznacza jeszcze 10 dni prowadzenia na tym terenie wydobywania. Wiceprezes WUG zaznaczył jednak, że skutki nagłego przerwania eksploatacji mogą okazać się naprawdę groźne: – Front ściany znajduje się obecnie pod węzłem komunikacyjnym. Zatrzymanie go w tym miejscu mogłoby wywołać o wiele większe negatywne efekty niż doprowadzenie tejże ściany do końca – powiedział.

MACIEJ RZEPECKI

## Akcje JSW SA

# Split już był

Przed wejściem JSW SA na giełdę na łamach Nowego Górnika kilka razy informowaliśmy o splicie akcji JSW SA. Split oznacza podział akcji. Podział nastąpił na początku czerwca. Jedna akcja przed splitem została podzielona na 10 akcji. Ta operacja w żaden sposób nie krzywdzi osób, które obejmą darmowe akcje. Każda z tych osób dostanie 10 razy więcej akcji. Na przykład: osoba, której przysługiwało przed splitem 20 akcji, teraz dostanie ich 200.

Stanowisko w tej sprawie zajął także zarząd JSW SA. Oto najważniejsze informacje zawarte w tym stanowisku: „W związku z pojawiającymi się artykułami prasowymi

dotyczącymi możliwości podziału akcji JSW SA, czyli tzw. splitu w stosunku 1 do 10, zarząd JSW SA informuje, iż czynność ta została dokonana już przed debiutem giełdowym spółki.

Zmiana ta nastąpiła na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 2 czerwca 2011 r. w ramach zmiany statutu spółki.

Podział akcji nie wpłynął w żadnym stopniu na zmianę wysokości kapitału zakładowego, który po tej zmianie składał się z 108.849.600 akcji o wartości nominalnej 5 zł każda (przed zmianą było to 10.884.960 akcji o wartości nominalnej 50 zł). Oznacza to, że na osoby uprawnione

do akcji ustawowo przypada średnio 317 akcji, a na osoby nieuprawnione – 190 akcji, a nie jak przed splitem – odpowiednio 31,7 oraz 19 akcji.”

## JSW WCHODZI W SKŁAD INDEKSU WIG20

Akcje Jastrzębskiej Spółki Węglowej dołączyły do indeksu WIG20 skupiającego 20 największych pod względem wartości rynkowej i najbardziej płynnych spółek notowanych na warszawskiej giełdzie.

Decyzję o rewizji indeksu podjął Komitet Indeksów Giełdowych, a pierwsze notowanie WIG20 z JSW w składzie nastąpi po 16 września.

W indeksie największych spółek notowanych na warszawskiej giełdzie JSW zastąpi CEZ.

Wejście JSW do WIG20 oznacza dla nas nie tylko prestiż. To także bardzo ważna informacja dla inwestorów. Świadczy o tym, że spełniliśmy pokładane w nas nadzieje i w rekordowym tempie, bo miesiąc od debiutu, podjęta została decyzja o wprowadzeniu akcji JSW w skład najważniejszego indeksu warszawskiej giełdy. To także potwierdzenie, że akcje JSW są płynne i mam nadzieję, że w przyszłości znajdzie to również odzwierciedlenie w wartości obrotów – powiedział Jarosław Zagórowski, prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA. ✎